

Sygnatura akt IV Ka 217/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski
Protokolant :	Magdalena Telesz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 roku

sprawy **R. C.**

obwinionego z art. 92 a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygnatura akt II W 382/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża obwinionego R. C. i wymierza mu 30 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 217/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 20 grudnia 2012 r. R. C. został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 24 lutego 2012 r. w W., o godzinie 15.27 kierując samochodem marki O. o nr rej. (...) w terenie zabudowanym na ulicy (...) przekroczył dozwoloną prędkość wynoszącą 50 km/h poruszając się z prędkością 83 km/h, tj. o 33 km/h, tj. wykroczenia z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym i za ten czyn na podstawie art. 92a kw Sąd wymierzył mu karę 300 zł grzywny.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca obwinionego podnosząc szereg zarzutów dotyczących z jednej strony ustaleń co do osoby obwinionego jako sprawcy przedmiotowego wykroczenia, a z drugiej strony dotyczących prawidłowości i legalności usytuowania fotoradaru, którym wykonano zdjęcie stanowiące dowód sprawstwa i winy obwinionego. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego.

### **Sąd okręgowy zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, a stanowisko swe przekonująco i precyzyjnie uzasadnił. W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy

zgadza się z tezami Sądu Rejonowego - zbędną wydaje się ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Odnosząc się zatem wyłącznie do szczegółowych zarzutów podniesionych w apelacji należy stwierdzić, że:

1. Skarżącemu należy przyznać słuszność wyłącznie co do jednego zarzutu. Mianowicie zauważył on, że Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że jakość wizerunku kierującego pojazdem, jaki okazany został w siedzibie Straży Miejskiej w W. pozwala na ustalenie, że na zdjęciu tym znajduje się obwiniony i co do tego Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości. Tymczasem w protokole okazania wizerunku osoby widniejącej na zdjęciu z fotoradaru znajduje się stwierdzenie Przewodniczącej rozpoznającej sprawę, że chociaż wizerunek nie jest ostry to jednak twarz kierowcy pojazdu przypomina obwinionego. Rację ma skarżący, że takie stwierdzenie nie oznacza jednoznaczności i pewności co do tego, że na zdjęciu z fotoradaru znajduje się wizerunek obwinionego. Wprawdzie można przypuszczać, że rozbieżność między stwierdzeniem Przewodniczącej podczas okazania wizerunku, a stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu wynikać mogła stąd, że na etapie postępowania, w którym przeprowadzone było okazanie nie chciała jeszcze jednoznacznie przesądzać o jego wyniku. Jest to jednak tylko przypuszczenie. Pomimo słuszności tego zarzutu, nie może on dezawuować ustaleń Sądu I instancji, że to obwiniony w krytycznym dniu prowadząc przedmiotowy pojazd przekroczył dozwoloną prędkość. Pomimo, że nie było całkowitej pewności co do tego, że zdjęcie przedstawia obwinionego, to jednak wizerunek ze zdjęcia przypomina twarz kierowcy. Na osobę obwinionego wskazują dodatkowo inne przeprowadzone przez Sąd dowody.

Przede wszystkim obwiniony jest użytkownikiem pojazdu i jest on przypisany do niego w ewidencji pracodawcy. Chociaż z samochodu tego korzystają także inni pracownicy (...), to jednak żaden z pracowników nie rozpoznał się na zdjęciu. Z uwagi więc na to, że obwiniony użytkuje pojazd, a zdjęcie z fotoradaru przypomina jego wizerunek, nie przypominając jednocześnie żadnego innego pracownika (...), to jest to okoliczność wskazująca na sprawstwo i winę obwinionego.

Ponadto słusznie zauważył Sąd I instancji, że wywód zawarty w sprzeciwie od wyroku nakazowego, a mający wykazać, że w zaistniałej sytuacji drogowej fizycznie niemożliwe było rozwinięcie prędkości do 83 km/h wskazywał na znajomość kontekstu sytuacyjnego w jakim doszło do popełnienia wykroczenia. Oznacza to, że osobą kierującą pojazdem w dniu zdarzenia, wbrew twierdzeniom obwinionego, był właśnie on.

Faktem jest też, że obwiniony poza protokołem w zasadzie przyznał się do popełnienia wykroczenia. Sąd I instancji ustalił, że obwiniony stawiając się w siedzibie Straży Miejskiej w W. rozpoznał siebie na zdjęciu wykonanym w dniu zdarzenia, lecz z uwagi na jego nieostrość stwierdził, że jakość zdjęcia daje mu szansę w sądzie wobec czego nie poczuwa się do odpowiedzialności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie oparł się w tej mierze na zapisku urzędowym sporządzonym przez funkcjonariusza Straży Miejskiej A. B., wobec którego obwiniony złożył wskazane oświadczenie, ale oparł się na zeznaniach tego funkcjonariusza, przesłuchiwanego na podaną okoliczność podczas rozprawy w dniu 20 grudnia 2012 r. (k. 63). Nie było żadnych podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka i mogły one wobec tego stanowić podstawę ustaleń Sądu. Natomiast okoliczność, że obwiniony nie przyznał się do popełnienia wykroczenia, co zostało zaprotokołowane, nie może stanowić zasadnej podstawy do podważenia zeznań funkcjonariusza. Sąd ocenia bowiem wszystkie dowody zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, kierując się dyrektywami wskazanymi w art. 7 kpk. Może więc jednym dowodom odmówić wiarygodności, uznając za wiarygodne dowody przeciwne, o ile tylko ocena Sądu nie jest oceną dowolną. W sprawie niniejszej, jak już wskazano wyżej, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Zarzuty apelującego mające wykazać, że to nie obwiniony kierował w dniu zdarzenia przedmiotowym pojazdem i nie on jest sprawcą wykroczenia, nie znalazły zatem żadnego uzasadnienia w przeprowadzonych dowodach.

2. Nie sposób przyznać słuszności twierdzeniom skarżącego podważającego zasadność i legalność ustawienia fotoradaru oraz jego pracy.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut apelującego jakoby zdjęcie z fotoradaru miało być retuszowane, o czym dowodzić ma fakt, że tablica rejestracyjna jest uwidoczniiona pod samochodem, a nie w miejscu na masce przed chłodnicą. Kwestię tą wyjaśnił obrońcy obwinionego funkcjonariusz Straży Miejskiej A. B. już podczas czynności okazania wizerunku osoby widniejącej na zdjęciu z fotoradaru przeprowadzonej w dniu 11 października 2012 r. Można tu jedynie przypomnieć, że takie umiejscowienie tablicy rejestracyjnej wynika stąd, że samo urządzenie rejestrujące zmienia umiejscowienie tablicy na odtwarzanym zdjęciu, aby możliwe było jej odczytanie.

Co do zarzutu apelującego, że Sąd nie wyjaśnił, który z samochodów jadących równolegle przekroczył dozwoloną prędkość, należy stwierdzić, że nie jest on zasadny. Jak bowiem wynika z wiarygodnych zeznań świadka R. B. - funkcjonariusza Straży Miejskiej zajmującego się obsługą fotoradarów - w przypadku gdy na zdjęciu uwidocznione są dwa pojazdy, wówczas nakładka programowa, w ramach programu do obróbki zdjęcia, pokazuje w jakim zakresie działał fotoradar (k. 22). Możliwe jest więc ustalenie który z pojazdów przekroczył dozwoloną prędkość. Zeznania te nie musiały być poparte żadnym dodatkowym dowodem, czego domagał się apelujący, skoro na ich podstawie Sąd uznał wskazaną okoliczność za wystarczająco udowodnioną.

Skarżący podniósł dalej zarzut braku protokołu z ustawienia radaru i stwierdził, że zdjęcie z ustawienia fotoradaru, przedłożone przez Straż Miejską i załączone do akt sprawy, nie może być dowodem w sprawie jako, że nie zawiera daty, godziny oraz miejsca jego wykonania. Jednak takie wymogi co do zdjęć stanowiących dowody w postępowaniu karnym nie wynikają z żadnych przepisów prawa. Wiarygodność zapisków ręcznych sporządzonych na zdjęciu wskazujących datę jego wykonania potwierdza obiektywny dowód - harmonogram pracy fotoradaru na terenie miasta W. w dniach od 13.02.2012 r. do 25.02.2012 r., w punkcie 21.

Apelujący zarzucił brak prawidłowości ustawienia radaru pod kątem 22 stopni w stosunku do krawędzi lub osi jezdni, podnosząc że ustawiający radar nie dokonał czynności wymaganych do ustawienia wymaganego kąta pomiaru. Wskazywać na to miało nagranie przez obwinionego kamerą czynności ustawiania fotoradaru na ul. (...) w W.. Jednak z zeznań funkcjonariusza Straży Miejskiej R. B. wynika, że kamera znajdująca się w środku skrzyni już sama w sobie ustawiona jest pod wymaganym kątem 22 stopni. Jedynie całe urządzenie ustawiane jest przyrządem celowniczym równoległe do osi jezdni. Wynika więc stąd, że nie jest konieczne wykonywanie przy każdym umiejscowieniu fotoradaru szczegółowych czynności wskazanych w apelacji ustawienia wymaganego kąta pomiaru, skoro radar znajduje się już sam w sobie w takim ustawieniu. Jak podał świadek R. B. urządzenie do pomiaru prędkości w dniu zdarzenia ustawione zostało zgodnie z wymogami wynikającymi z przepisów prawa i nie ma żadnych podstaw, aby to kwestionować.

Co do zarzutu usytuowania znaku D-51, powtórzyć należy za Sądem I instancji, że znak ten informuje jedynie o miejscu lub odcinku drogi, na której dokonywana jest kontrola prędkości i nie musi on być powtarzany po każdym skrzyżowaniu. Miarodajne w tym zakresie są obowiązujące przepisy prawa, a nie praktyka stosowana w innych miastach, na co powoływał się skarżący.

Na marginesie należy zauważyć, że nawet przy założeniu, że brak było znaku D-51 lub znak ten ustawiony był w odległości podawanej w apelacji przez skarżącego, nie zmienia to faktu, że na terenie zabudowanym obowiązuje dozwolona prędkość pojazdów do 50 km/h, a jej przekroczenie jest równoznaczne z popełnieniem wykroczenia z art. 92a kw.

Nie ma także racji skarżący podnosząc zarzut braku legalizacji miejsca ustawienia fotoradaru. Trafny i obszerny wywód na ten temat podał już Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlatego nie ma potrzeby jego powielania w całości. Przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawna kontrola metrologiczna przyrządów pomiarowych powinna być wykonywana w miejscu zainstalowania urządzenia lub użytkowania o tyle, o ile wynika to z wymagań. Natomiast z odpowiednich przepisów nie wynikają takie wymagania co do urządzeń przenośnych do kontroli prędkości pojazdów. Jest to zrozumiałe i logiczne, bo trudno wyobrazić sobie, aby przy każdym ustawieniu przenośnego fotoradaru wymagana była jego legalizacja, co spowodowałoby niezmiernie trudności i stawiałoby pod znakiem zapytania sens używania tego typu urządzeń. Podkreślić należy, że urządzenie do pomiaru

prędkości jakie użytkowano w dniu zdarzenia posiadało aktualne świadectwo legalizacji ponownej, więc jego wykorzystanie do pomiaru prędkości było w pełni legalne i prawidłowe.

Z uwagi na powyższe - zdecydowano jak w wyroku.